

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

## Miss Polonja w Filharmonji

### Owacje dla przedstawicielek urody całej Polski

#### Rewja ulubieńców stolicy w programie artystycznym

WARSZAWA, 1.2. Wczorajszy wielki Festiwal w Filharmonji pozostawił niezawodnie niezatarte wrażenie w pamięci publiczności stołecznej. Sala co chwila rozbrzmiewała huraganem oklasków. Najbardziej emocjonującym mo-

### Laureatka Wilna



Rada m. Wilna przyznała w r. b. nagrodę literacką w kwocie 5.000 zł. znakomitej poetce, Kazimierze Witkowskiej za całokształt jej twórczości poetyckiej. Świetna poetka m. in. rymami swemi uwielbiała męczeństwo i bohaterstwo księżki Budkiewicza, zgładzonego przez bolszewików.

## Na sowiecko-ukraińskim wulkanie

Zamochny przeciw komunistom i krwawe ich tłumienie

Kijowski GPU, wykryło w Białej Cerkwi ukraińską organizację przeciwsowiecką, która od kilku miesięcy terrorizowała komunistów.

Na czele organizacji stał niejaki Suchomłyn, b. oficer oddziałów Petlury.

Ody agenci OPU wkroczyli do mieszkanka Suchomłyna, powital on ich salwą strzałów, zabił

mentem tej rewji piękności i artyzmu było oczywiście ukazanie się Miss Polonji p. Zofji Batoryckiej w otoczeniu 2 wicekrólowych Stawy Malczewskiej i Lali Winkowskiej oraz gwiazd piękności.

I tu ujawniło się coś bardzo pięknego, mającego podkład głębszy i będącego emanacją poczucia solidarności i zespolenia wszystkich dzielnic Polski.

Sala wypełniona po brzegi publicznością warszawską, huczała okrzykami na cześć Lwowa, Poznania i Krakowa. Wolano:

— Niech żyje Lwów! Niech żyje Miss Polonja!

Niech żyje Poznań! Niech żyje Kraków!

Był to ze strony stolicy prześliczny gest kurtuazji dla czujących przedstawicielek innych miast polskich.

Wygłosił powitanie Warnecki. Następnie wśród burzy oklasków wchodzi na estradę Jarosy i wygłasza tak miłe, serdeczne, a za razem głęboko ujęte powitanie Miss Polonji, że porwana tem salą długo nie milknie w oklaskach.

W czasie przerwy po rewji Królowych i Gwiazd Piękności publiczność zaczęła się tłumnie

cisnąć do sal, w których znajdowały się bohaterki wieczoru.

Miss Polonja, rozsloneczniona cudnym uśmiechem, musiała co chwila drzeć o całość swej pięknej toalety, ponieważ wielbiciele jej urody otoczyli ją zwartym tłumem, bez jakiegokolwiek respektu dla trenu sukni.

Domagano się fotografii i autografów.

Miss Polonja, pomimo, że od rana nie zaznała ani chwili odpoczynku, nie okazała jednak, że bardzo jest zmęczona i mile uśmiechnięta, pisała i pisała bez końca swój tytuł konkursowy i nazwisko na podsuwanych jej kartkach papieru.

— Miećcież państwo litość nad Miss Polonja! — prosił aranzjorów Festiwalu — przecież uroda już ze zmęczenia.

— Jeszcze ją proszę o podpis!...

— I ja!...

— I ja!...

Swoją bukiet musiała Miss Polonja rozdać do ostatniego kwiatka, ale oczywiście kwiatków nie starczyło dla wszystkich, chociaż proszono:

— Dla mnie choć jeden kwiatek!

— Choćby listeczek!...

Niektórzy zasmuceni musieli odejść bez kwietnej pamiątki.

Przy wyjściu z Filharmonji z trudem torowano drogę Miss Polonji do jej granatowego „Essexa”, a okrzykom, wiatom i prośbom o jedno choćby spojrzenie, o jeden uśmiech — nie było końca.

Dzisiaj wieczorem Miss Polonja wyjeżdża do Paryża.

## Ambasada sowiecka w Paryżu

### główną kwaterą zbrodni bolszewickich

#### Rząd francuski żąda wyjaśnień od Moskwy

PARYŻ, 1.2. Tajemnicze porwanie gen. Kutiepowa wywołało we Francji prawdziwą burzę antysowiecką.

Dzienniki francuskie w niezwykłe ostre artykułach nawołują rząd do zerwania stosunków z Moskwą.

— O tem, że ambasada sowiecka w Paryżu — pisze „Victoire” — nie jest zwykłym przedstawicielstwem dyplomatycznym, tylko główną kwaterą zbrodni bolszewickich, o tem, że eksterytorjalność poselstwa wykorzystywana jest przeciwko Francji, wie dział każdy i przed rewelacjami Biesiedowskiego.

Do gmachu ambasady też z całą pewnością przeniesiono porwanego Kutiepowa.

Tardieu — pisze „Victoire” — dobrzeby zrobił, gdyby natychmiast powrócił do Paryża, tu bowiem dzieją się rzeczy ważniejsze, niż cała „gadania” o rozbrojeniu na morzu.

Rosyjski dziennik „Renaissance” donosi, że w dniu porwania redakcja została o tym fakcie powiadomiona telefonicznie przez nieznaną jej osobę, która jednak nazwiska swego nie chciała wymienić. Obecnie dziennik proponuje owemu tajemniczemu rozmówcy nagrodę 100.000 franków za złożenie zeznań, mogących naprowadzić na ślad porwanego generała.

Według doniesień z Moskwy, rząd sowiecki kategorycznie zaprzecza jakoby agenci G.P.U. uprowadzili gen. Kutiepowa. Krok ten ma na celu jedynie uniknięcie interwencji dyplomatycznej, która mimo to nastąpi, ponieważ rząd francuski będzie się od rządu sowieckiego doma-

gał wyjaśnień w sprawie zamachu na Kutiepowa.

PARYŻ, 1.2. Z powodu sprawy gen. Kutiepowa dziennik „La Liberte” oświadcza, że cierpliwość narodu francuskiego już się wyczerpała.

W ciągu 5 lat od chwili, gdy tchórzostwo jej polityków oddało Francję na pastwę agitacji bolszewickiej, wystawiona jest ona stale na przestępcze zamachy, opłacane, jak to wykazały rewelacje Biesiedowskiego i proces Litwinowa przez złoto, płynące z Moskwy.

I oto ostatni zamach, porwanie gen. Kutiepowa wywołuje wybuch oburzenia ludu paryskiego, tego lojalnego i szlachetnego ludu, który nie chce być wcale współwinikiem moskiewskich bandytów nawet przez swoje milczenie i bierne zachowanie się. Nie można w danym wypadku powoływać się na nietykalność dyplomatyczną. Egzystuje ona tylko wówczas, gdy akredytowani w danym kraju dyplomaci

szanują sami prawa narodu, który ich przyjął. Otóż dowiedzione jest, że Sowiety nigdy nie do trzymowały tego zobowiązania ani we Francji, ani też gdziekolwiek. Dyplomaci sowieccy więc nie mogą się przykrywać nietykalnością dyplomatyczną.

Należy wypędzić zbójów z tej jaskini, należy jaskinię tę zrewidować. Policja wykryje tam nie zawodnie ślady przestępstw, po pełnionych w biały dzień w Paryżu, które sądzić powinna, wbrew wszelkim zastrzeżeniom jedynie sprawiedliwość francuska. (PAT).

MADRYT, 1.2. B. dyktator Primo de Rivera został mianowany komendantem wysp Balearskich. (AW.)

MADRYT, 1.2. W wywiadzie z przedstawicielem „A.B.C.” generał Berenguer oświadczył, że ministerstwo spraw zagranicznych zostanie ponownie ustanowione, przyczem funkcje ministra ma objąć książę Aiba. (PAT).

## Litwinom otwierają się oczy

### na konierzość porozumienia z Polską

KRÓLEWIEC, 1.2. Donoszą z Kowna, że na zjeździe litewskiej zwiazki chłopskiego działacza chrześcijańsko-demokratycznego prof. Dowidaitis, stwierdził, że rząd obecny prowadzi nadal szkodliwą politykę Waidemarysa i nie zawiera umowy z Polską. Sprawa Wilna nie jest już dla Litwy problemem, lecz porusza się ja tylko formalnie. Porozumienie z Polską jest koniecznością.

## Za czerwone sowieckie ruch w Zagłębiu

### Demonstracje bezrobotnych, kierowane przez komunistów

Nasz korespondent z Sosnowca telefonuje:

Powtarzające się od kilku dni w różnych punktach Zagłębia

ekscesy bezrobotnych mają swe źródło we wzrastającej w ostatnich czasach ekspansji komunistów, którzy otrzymali z zagranicy większe zasłki pieniężne. Obalamucomy bezrobotnym mówi się, że demonstracje ich mają być protestem przeciw zapowiedzianemu na dzień 11 lutego w sosnowieckim sądzie okręgowym procesowi przywódców PPS, lewicy.

Policja tłum wszelkie wystąpienia komunistów w zarodku, nie dopuszczając do większych zaburzeń. Onegdaj rozpedziła tłum, który usiłował wedrzeć się do magistratury Sosnowca.

WIE'NI KRACH M. CHIC'GO

40 tys. urzędników bez pensji

CHICAGO, 1.2. — Tel. wł. — Z powodu deficytu w finansach m. Chicago kasy miejskie wstrzyły wypłatę pensji 40 tysiącom urzędników i pracowników miejskich.

Miasto ma 219 milj. dol. długu. W ostatniej chwili podjął interwencję gubernator stanu Illinois. Kupcy chicagowscy utworzyli komitet, celem dostarczenia miastu pieniędzy na wypłatę pensji. (UP).

## Atlantyż wzburzony

### orkanem

smagany ulewą i gradem

PARYŻ, 1.2. Na wybrzeżach Atlantyku szaleje od wczoraj gwałtowny orkan, któremu towarzyszy ulewny deszcz, miejscami nawet grad.

Wszystkie łodzie rybackie zdążyły na czas schronić się w portach.

Zegluga musiano wstrzymać nawet w Kanale, gdzie burza przybrała szczególnie gwałtowny charakter. Kilka okrętów wysłała sygnały S.O.S. nie mogąc dotrzeć do portów.

W okolicach Gibraltaru wicher zerwał z kotwicy angielski kontrtorpedowiec, wyrzucając go na ląd.

## Zamówienia rządowe dla przemysłu

### na konferencji w radzie ministrów

WARSZAWA, 1.2.

Premier Bartel przyjął dziś przed południem p.p. Al. Lednickiego, b. min. Toloczko i ministra Prystora.

Po południu w prezydium Rady ministrów odbędzie się pod przewodnictwem p. premiera konferencja gospodarcza, w której wezmą udział ministrowie: skarbu, przemysłu i handlu, pracy i opieki społecznej, komunikacji, robot publicznych, poczty i telegrafów, spraw wewnętrznych oraz prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Tematem konferencji będzie sprawa możliwości przyspieszenia zamówień rządowych dla przemysłu.

## TRUJNA NA ON'E

### FLZ NA KAWY

KOWNO, 1.2. — Tel. wł. — Długoletni zatarg finansowy między właścicielami kina w Kownie Kolemowskim i Alksmsem zakończył się dziś niezwykle tragicznie.

Alksmis zaprosił do siebie na obiad Kolemowskiego pod pretekstem zawarcia ugody. W chwili po podaniu kawy służba stwierdziła, że obaj biesiadnicy zostali otruci.

Policja stwierdziła że na dnie każdej filiżanki była bardzo silna trucizna każda odmiennej natury, z czego wywnioskowano, że zarówno Kolemowski, jak i Alksmis wzajemnie dybali na swoje życie i jeden drugiemu wysypał truciznę, nie przeczuwając okrutnego losu, który czeka jego samego po wypiciu nieszczęsnej kawy.





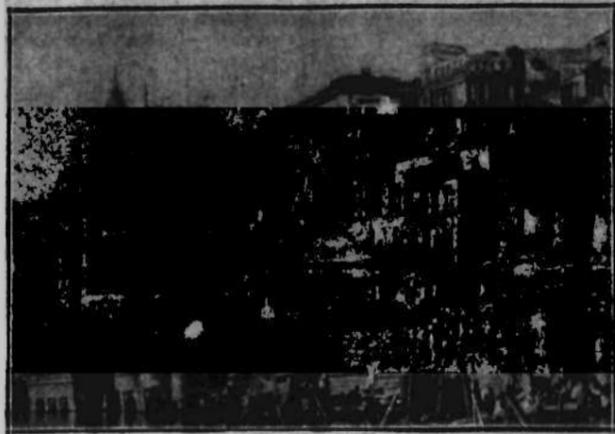
SZCZESNY RUTKOWSKI

# Święte miasto Braminów-Benares Centrum ruchu niepodległościowego Indyj

Czwaltłsmv niedawno w telegramach: „Delegaci całych Indyj zebrani na kongresie, uchwalili doświadczyć wszelkimi środkami do zupełnej niepodległości kraju“.

Na atlasach geograficznych pół wysp indyjski wraz z Ceylonem i Birma, zakolorowany jest jedynym kolorem — kolorem angielskich kolonii. W rzeczywistości cały ten ogromny szmat ziemi, zaśnieszkały przez przeszło 300 milionów ludzi, rozpada się na mozaikę półniepodległych królestw, protektoratów, półautonomicznych prowincji; ludność stanowi korał-mogel najprzeróżniejszych

szepców: różne odgaleźnia czarnej rasy Dravida; nastkuzym - arjowie, przypominający cerą i rysami południowych Włochów; skończonoocy mongolscy najędźcy; turkmeni, afganowie, tanzary, najędźcy ze wschodu, mańajczycy, przedhistoryczni emigranci z Persji — Persowie; angielskie bękartki — eurazjanle; różne, dotąd nie zidentyfikowane



Widok Benaresu

### zupelnie dzikie szczepy

leśne i górskie. Wszystkie te gantunki etniczne mieszkają przemle szane, ale odgraniczone granitowymi ścianami przesądów kastowych, mówią śledemdziesięcioma różnemi narzeczami — nawzajem intensywnie się nienawidzą.

Jedynym realnym łącznikiem dla Hindostanu jest religia i kultura Bramińska. Rzymem Hindostanu jest Benares.

Podług bramińskiej legendy przed wiekami wleków śledmiu Rishih (świątym mędrcom) zwrócił się do boga Vishnu, aby stworzył miejsce, na którym mogliby spokojnie oddać się rozmyślaniom nad tajemnicami bytu. Z kosmicznego chaosu Vishnu wyłonił lingam (falkus) obrzymych rozmiarów, na czubku lingamu założył miasto - Benares, osadził w nim Rishih. Później wyłonił resztę ziemi, stworzył ludzi.

### Woda ze świętych studni

Benaresu leczy wszelkie choroby, kąpiel ze świętych brzegów Gan gesu obmywa z piętna grzechów, umierający w obrębie świętych granic miasta wyzwoleny jest od następnych wcieleń, dusza jego ze spala się z Vishnu.

Te, i wiele innych łask, ścigają do Benares pielgrzymów z całych Indyj. Kogo tylko stać na to, sprowadza się tu na starość. Tu mieszkają najwyższe władze duchowne braminizmu. Świątyni jest w Benares dwa tysiące.

### pięć tysięcy kapł. Przed laty kilkunastu został

pobudowany ze składek publicznych hinduski uniwersytet. „Kolegium Sanskryckie“ jest rodzajem duchownej akademii braminizmu. Mnóstwo innych kolegów, seminarjów, szkół wyższych. Studentów przeszło 20.000.



Jeden z wodzów ruchu niepodległościowego w Indi w czasie wygłaszania płomienną propogandową przemowę.

Rządzą w Benares dziedziczny radża. Anglików zupełnie w mieście nie widać. O parę wiorst stacjonowana jest para bataljonów białej piechoty, para baterji artylerji.

Kaikutę, Bombay budowali Anglitcy. Miasta te mają przemyślane plany, proste i szerokie ulice, parki, aleje, wspaniałe gmachy. W Delhi i Agrze bajkowe pałace, forty i meczety wznosili mongolscy zdobywcy, architektów i rzemieślników sprowadzali z Persji, Arabji, Turcji, nawet z Italji i Francji.

Benares było zawsze czysto hinduskim miastem.

Radzowie i bogacze ze wszystkich zakątków fundowali i fundują tu świątynie, pałace, klasztory, najlepsi artyści wszystkich szczepów Indyj wyjeżdżali wszystkie siły ku czci bogów. W rezultacie stworzył jakiegoś dno piekła, koszmara.

Zupełny brak jakiegokolwiek myślenia przewodniej, straszne niechlujstwo.

W planie całego miasta niema ani jednej prostej linii, ulice najzupełniej bezsensowno poplatane, bardzo wąskie, bardzo brudne. Budynki słończone, jak żydzy w omibusie. Cudnie rzeźbione portyki podłukiwane, cudnie zdobione okna pozabijane deskami, w przedsiódkach złotych świątyni — śmietniki,

całe połacie marmurowych pałaców zawałone.

Anglitcy do zarządu miastem wcale się nie wtrącają. Benares zamieszkuje najwyższa hinduska arystokracja rodowa, bramińska i naukowa, tutaj jest główny ośrodek ruchu niepodległościowego przeciwko Anglii.

Elita Indyj nie potrafi utrzymać w porządku własnych pałaców i świątyni; wątpliwe, aby potrafiła utrzymać jedność i porządek w cesarstwie, zlepienem twardą ręką Anglików.

Na drugi, może na trzeci dzień po wyjeździe brytyjskich policjantów i żołnierzy, braminiści zaczęli rżnąć muzułmanów, czarniakawowolnych, parjasi kupców...



Grupa młodych Hindusów i Hindusek z organizacji wolnościowej

## Tragiczna śmierć wiedeńskiego lekarza diatermisty

Niewytłomaczony w ośrodku wywołania oradu

W stolicy Austrii zdarzył się, nienotowany dotąd wypadek, że 66-letni lekarz, pomimo wszelkich środków ostrożności, zginął, porażony prądem z własnego aparatu prześwietlającego, a raczej przecieplającego, czyli tak zw. „aparatu diatermicznego“.

Lekarz, który zginął tak tragiczną śmiercią, nazywał się Paweł Keppich von Felpecz. Wypadek zdarzył się o godzinie 9 rano, gdy wszedł do jego gabinetu służąca.

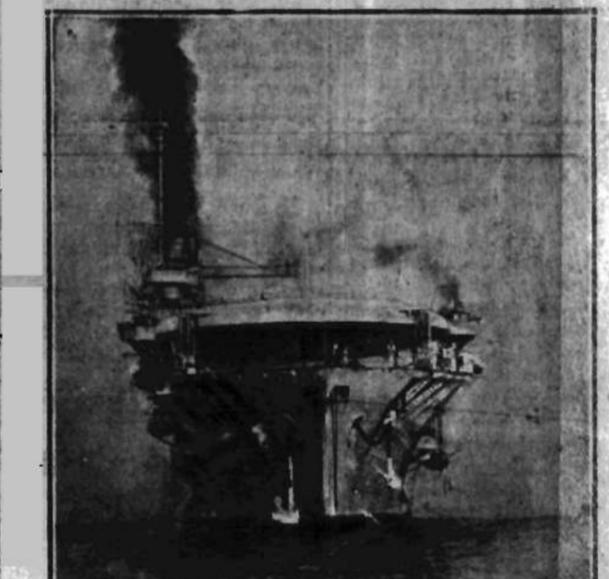
Nagle z aparatu buchnęła potężna iskra elektryczna, dr. Felpecz krzyknął głośno i zatoczywszy się, upadł na ziemię.

Służąca miała tyle przytomności, że wyrwała mu z ręki elektryczny kontakt i rzuciła na ziemię, ale lekarz nie dawał już żadnego znaku życia, a wezwany telefonicznie inny lekarz, stwierdził już tylko śmierć.

Ciekawe jest, że dr. Felpecz, w chwili śmierci, miał na sobie buciki z gumowymi podeszwami, gumowymi obcasami i gumowymi wkładkami, że więc, według wszelkiego prawdopodobieństwa, był dokładnie zabezpieczony przed połączeniem się prądu elektrycznego przez jego ciało, a jednak katastrofa się zdarzyła.

Oględziny aparatu nie dały wytłumaczenia tajemnicy, a tak samo nie wyjaśniły bezpośrednio przy czyni śmierci pierwsze pobieżne oględziny zwłok. Profesor elektropatologii na uniwersytecie wiedeńskim, dr. Stefan Jelinek, wyraził tylko przypuszczenie, że gdyby u porażonego prądem dr. Felpecza zastosowano sztuczne oddychanie w ciągu tych 20 minut, które upłynęły, zanim przybył lekarz, prawdopodobnie udało by się może uratować jego życie.

## Dyplomaci radzą -- floty rosną



Zdjęcie nasze przedstawia jeden z ostatnich wielkich statków bojowych Anglii, będący t. zw. „macierzą hydroplanów“.

## Cuda techniki Głośny i cichy telefon

Koła fachowe oznajmiają, że na targu telefonicznym znajdują się już dwa nowe wynalazki, oba bardzo ważne, oba dające się zastosować do każdego aparatu telefonicznego, a wprost sobie przeciwne. Jeden z nich to wynalazek niemiecki, dokonany przez niejakiego Schmidta i nazywa się „Makrofon“. Drugi narodził się w Ameryce, a nazwa jego opiewa po angielsku „Hush-Aphone“.

„Makrofon“ jest kombinacją telefonu, głośnika i bardzo wrażliwego mikrofonu, a idea jego jest zupełnie zrozumiała. Przy jego zastosowaniu siedzi się spokojnie przy biurku i pracuje, a pomimo tego, kiedy telefon zadzwoni, nie musi się wstawać brać słuchawki do ręki i przykładając ją do ucha, gdyż aparat mówi głośno tak, że go w całym pokoju słychać. Słuchający odpowiada, nie do rurki mikrofonowej, tylko mówiąc spokojnie, przed siebie, tak, jakby rozmawiał z osobą, znajdującą się w pokoju.

O wiele cudownie i dość niezrozumiale, dopóki nie nadejdzie dokładny opis aparatu, przedstawia się wynalazek drugi „Hush-Aphone“, który w zastosowaniu byłby o wiele donioślejszy od „Makrofonu“, gdyby okazał się istotnie praktyczny. Jego zasadą jest, że aparat, który także można przystosować do każdego telefonu, pochłania zupełnie głos, naturalnie nie głos w słuchawce, tylko głos odwołujący się do mikrofonu. Nikt ze znajdujących się równocześnie w pokoju, podczas rozmowy telefonicznej, nie słyszy

nawet najśłabszego dźwięku, tak, że odpada wszelkie przeszkadzanie w pracy przez rozmowę, albo jakąś rozmowę telefoniczną, prowadzoną w jednej i tej samej sali i że może być zachowana tajemnica telefoniczna, nawet w obecności obcych osób.

Taki wynalazek zatem byłby ogromną ulgą dla nerwów, w naszych czasach przesyconych hałasem.

Ten nowy głuchy telefon podobno w Ameryce został już wprowadzony w wielu biurach.

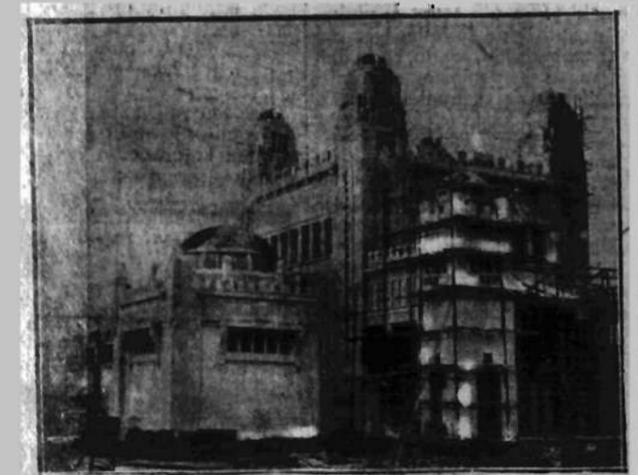
### Ostatni trubadur



Marjan Rentgen

Widok Benaresu

### Wystawa międzynarodowa



W roku bieżącym otwarta będzie w Antwerpij wystawa międzynarodowa. Gmachy są już na ukończeniu. Wiele z nich przedstawia się imponująco, jak pawilon Koggo belgijskiego.

## Dziwy życia

### Otrzymał spadek po samym sobie I nie mógł zapłacić od niego podatku

W kółach towarzyskich w Brukseli przedmiotem ożywionych rozmów jest następująca sprawa.

Jeden z wybitnych ludzi poślubił niedawno młodą kobietę, dla której chciał stworzyć raj na ziemi. Kupił umyślnie dla niej pałac i urządził go z przepychem, ale damą wkrótce poczuła się bardzo nieswojo w tym raj i prawdopodobnie pod wpływem kokaliny i morfiny, którym się namiętnie oddawała, zażądała rozwodu.

Mąż z całą rycerskością zgodził się na jej żądanie, a ponieważ nie chciał, żeby jego była żona cierpiała niedostatek, pozostał przy niej pałacyk i wyznaczył własną pensję miesięczną.

Na tem się sprawa jednak nie skończyła. Rozwiedziona żona nie znalazła tego, czego szukała w samotności i odebrała sobie życie, a w testamencie zapisała pałacyk swemu byłemu mężowi, który w ten sposób stał się spadkobiercą swojej własnej posiadłości.

Ażby jednak dopełnić tej ponurej groteski, wmszła się w sprawę władza podatkowa. Wdowlecymczasem popadł w kłopoty pieniężne, kiedy więc zażądano od niego uiszczenia podatku spadkowego w mało co mniejszej wysokości, niż wartość pałacyku, musiał zrezygnować z zachowania tej pamiątki szczęśliwych dni, ku pionej za własne pieniądze

## Dymisjonowany pułkownik przyjmuje święcenia kapłańskie

Niebawo urozys oś obędzie się w Wiedniu

W czerwcu, lub lipcu, tego roku, arcybiskup wiedeński, kardynał dr. Piffi dokona osobliwego wyświęcenia na księdza. Niedługo przed uroczystością ukończy 5-letnie studia teologiczne i poskłada wszystkie egzaminy, człowiek już obecnie 70-letni, który w dodatku był dotychczas austriackim pułkownikiem.

Przed 5-ciu laty, w kancelarji arcybiskupiej w Wiedniu, zjawił się ów pułkownik nazwiskiem R. Richter i prosił ażeby mu pozwolono wstąpić do seminarjum duchownego, pomimo że przekroczył 60 lat życia.

Pułkownik Richter przeżył w austriacko-węgierskiej armii całą wojnę, zdobył liczne odznaczenia za waleczność, a po przewro-

cie został spensjonowany jako zbyt stary do dalszej służby.

Jednakże pułkownik Richter sam już nie chciał nadal być oficerem, gdyż jeszcze podczas wojny wzięto mocne postanowienie wstąpienia do stanu duchownego.

Pierwsze lata powojenne poświęcił studjowaniu języka łacińskiego i greckiego i wogóle przygotował się do uniwersytetu, a ponieważ wszystkie inne jego warunki odpowiadały przepisom, więc za pozwoleniem papieskim przyjęto go do seminarjum teologicznego, gdzie się poddał z ochotą i zapałem surowej dyscyplinie i klauzurze, a nauce poświęcał się z takim zapałem, że uchodził za wzorowego kleryka i już z nadchodzącą wiosną złożył ostatnie egzamina.

## Pola Negri i jej małżonek



Księżstwo Mdivani według ostatniej fotografii.

# Przesunięcie terminu wcielenia do szeregów

### poborowych, uczęszczających do zakładów naukowych.

Z dniem 1 lipca r. stosownie do nowego zarządzenia Min. Spraw Wojskowych P.K.U. będą udzielały przesunąć termin wcielenia do szeregów niektórym poborowym, przyczem odroczenie terminu ważne jest na jeden rok.

Przedewszystkiem dotyczy to poborowych rocznika 1904 i 1905, którzy posiadają cenzus naukowy uprawniający do skrócenia służby wojskowej, a którzy są słuchaczami wyższych zakładów naukowych i którzy w roku szkolnym 1930/31 kończą ostatni kurs nauk na tych uczelniach.

Ubiegający się o odroczenie terminu wcielenia do szeregów winni złożyć najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. odpowiednie podanie, załączając zaświadczenie uczelni.

Studjujący na uczelni wyższej w Gdańsku, winni załączyć zaświadczenie Stow. Studentów Polaków politechniki gdańskiej, które jest równorzędnie traktowane z zaświadczeniami krajowych władz szkolnych, jednak zaświadczenia te winny być potwierdzone przez konsulat generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku.

Poza tem petenci winni przedłożyć dowody udzielenia im odroczeń na r. 1929/30.

Obywający studia teologiczne mężczyźni rocznika 1904 i 1905 winni również wnieść podanie o odroczenie wcielenia do szeregów w terminie do dnia 30 czerwca 1930 roku. Jednak o-

soeby te zwolnione są od składania zaświadczeń o przynależności do oddziału przysposobienia wojskowego lub wychowania fizycznego.

Poborowi rocznika 1907 i 1908, którzy jako uczniowie ostatniej klasy szkół średnich nie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości, lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne pozwoliły im na powtórzenie ostatniej klasy, lub ponowne przystąpienie do egzaminu, o ile ubiegają się o odroczenie

wcielenia do szeregów, winni również w terminie do dnia 30 czerwca 1930 roku złożyć do P.K.U. podanie, załączając wymagane dokumenty.

Podania osób, nie odpowiadających warunkom, względnie podania złożone po terminie, władze wojskowe będą załatwiała odmownie.

Załatwiane będą również odmownie podania o przesunięcie terminu dla uzyskania doktoratu, odbycia aplikacji sądowej, nostryfikacji dyplomów zagra-

nicznych, zdawanie specjalnych egzaminów i t. p. Poza tem prosby poborowych o odroczenie terminu wcielenia do szeregów z tytułu zajmowania stanowisk państwowych w kraju i zagranicą.

Decyzje komendantów powiatowych są ostateczne i od decyzji odmownej nie przysługuje prawo odwołania się do instancji wyższych, co zostało zarządzone z uwagi na przypadające w tym czasie termin wcielenia poborowych z cenzusem.

## Ze Związku Inwalidów Wojennych R.P. w Białymstoku.

Na ostatnim posiedzeniu zarząd powiatowy Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Białymstoku ukończył się w sposób następujący: p. Wacław Sandomierski—przewodniczący, p. Anatol Prorwicz—za-

stępca przewodniczącego, p. Władysław Zakiewicz—skarbnik, p. Stanisław Baldyk—zastępca skarbnika, p. Józef Zawadzki—sekretarz i p. Antoni Chomiczki—zastępca sekretarza.

### Skasowanie dobrowolnych datków.

Pan minister spraw wewnętrznych Józefowski wydał okólnik następującej treści:

Doszło do wiadomości ministerstwa, że zdarzają się wy-

padki, iż władze administracji ogólnej przy sposobności spełniania czynności urzędowych, np. przy wydawaniu paszportów, kart na broń i t. p. pobierają od stron dobrowolne datki na cele społeczne i humanitarne, a nawet uzależniają wykonanie tej czynności urzędowej od przedstawienia dowodu uiszczenia opłaty na powyższe cele.

Ponieważ postępowanie takie daje powód do uzasadnionych skarg i zażaleń zechcą pp. wojewodowie i komisarz rządowy w Warszawie zwrócić uwagę podległym władzom, że pobieranie jakichkolwiek opłat dodatkowych, nie opartych na obowiązujących przepisach, jest niedopuszczalne i winno być bezwzględnie zaniechane.



## Ku uczczeniu M. Skłodowskiej-Curie.

31 stycznia r. rozpoczął się szereg odczytów, zorganizowanych w naszym mieście w celu spopularyzowania imienia wielkiej polki i rozbudzenia ofiarności publicznej dla zebrania funduszu. Między innymi w sali tow. Pochodnia" wygłosił odczyt p. W. Ciechowski, poświęcony historii chemii, rozpoczynając od teorii alchemicznych, od legend o obrzytniach i tajemnicach hermeneutyki, po przez Boylego i Lavoisiera, do teorii współczesnego atomizmu.

Prelegent wyjaśnił znaczenie

prac wielkiej Polki z trzech stanowisk. Skłodowska odkryła kilka pierwiastków z liczby osiemdziesięciu znanych nauce i wynalazła środek, leczący raka. Ponadto p. Curie jest swego rodzaju Kolumbem, gdyż ukazała nauce nowe światy, uczyniła szczybę w Lavoisier-

rowskiej teorii niezniszczalności, niestwarzalności i własnej indywidualności pierwiastka chemicznego.

Odkrycia p. Curie-Skłodowskiej stwarzają między innymi platformę, na której może dojść do porozumienia pomiędzy nauką starożytną a współcze-

### Wieczór tańca i muzyki.

Wieczór nastrojowego tańca i muzyki, który się odbędzie w dn. 3 lutego w teatrze „Pala-

tego repertuaru.

Drugim wykonawcą | pręgi ramu jest już znany białostockiej publiczności solista na cytrze p. Witold Jodko, imię którego jest również dobrze znane wszystkim miłośnikom radia.

Pani Sawina-Dolska jest znaną tancerką klasyczną, posiadającą, jak o tem piszą krytycy zawodowi, prócz wirtuozyjskiej techniki, dużo wdzięku. Pani Sawina-Dolska jest założycielką znanej w Wilnie szkoły baletowej, występy jej cieszą się zawsze wielkim powodzeniem.

W omawianym wieczorze p. Sawina-Dolska wykona i szereg najpiękniejszych i najefektowniejszych utworów tanecznych ze swego bog-

atego repertuaru. Prasa podkreśla olbrzymie zasługi p. W. Jodko w kierunku szerzenia zamilowania do muzyki.

W grudniu i styczniu odbył się szereg koncertów p. W. Jodko w Warszawie, Wilnie i na Łotwie, cieszących się stale wielką frekwencją publicz-

### Oszczędność to podstawa dobrobytu.

Niejednokrotnie się zdarza, że zamiast silnego kosztownego, często rażącego światła, pragnęlibyśmy mieć światło słabsze, a więc tańsze, światło dyskretne, przytłumione, działające uspokajająco lub stwarzające miły nastrój.

Z tych to względów oszczędnościowych, czy też dlatego, że silne światło jest dla celów niepożądane, a nawet rażące, nie chcielibyśmy używać mocnego światła. Przez przyćmianie światła abażurem zaradza się temu połowicznie tylko, przy-  
czem zużycie prądu jest to samo.

Przy zwykłej żarówce nie mamy zatem możliwości zmniejszenia siły świetlnej i tem samym kosztu zużycia prądu. Możemy korzystać z jej mocy świetlnej w całej rozciągłości lub ją zgasić. Tertium non datur. To też w miarę rozwoju żarówki elektrycznej, myśl wynalazcza szła w tym kierunku, by skonstruować taką lampę, której siła światła dałaby się w razie potrzeby regulować. Żarówka taka miałaby tę dogodność, że moglibyśmy nie tylko zredukować natężenie światła, lecz zarazem zużycie prądu, co w dalszym ciągu pociąga za sobą zmniejszenie rachunku za elektryczność.

W każdym mieszkaniu posiadamy ubikacje, wymagające stałego, chociażby najslabszego oświetlenia. Do takich należą: przedpokoje, korytarze, pokoje dziecięce, buduary itp.

Ileż wypadków, ile szkód w postaci zbitych naczyń pociągniętych za sobą ciemne korytarze, w których nawet domownicy nie znajdują często kontaktu we właściwym czasie.

Jeżeli chodzi o pokoje dziecięce, to przytłumione światło potrzebne jest zarówno dla wygody, jak przedewszystkiem dla zdrowia dziecka.

Uspianie dziecka należy do najcięższych zadań każdej niemal matki, która wie, że dziecko przebudzone z pierwszego snu, nie prędko zasypia z powrotem. Przy zupełnym braku światła, dziecko łatwo się budzi, nie mówiąc już o skrepowanych ruchach jego w ciemności.

Specjalne elektryczne światła, tj. światła kolorowe, światła dyskretne działają nader dodatnio na stan psychiczny zmęczonych całodzienną pracą ludzi. Czyż może być coś miłszego nad wieczorną pogawędkę w gronie drogiej nam osób przy nastrojowym kolorowym świetle? Co za cudowny odpoczynek.

Lampa, która by dawała dwa różne światła: jasne i przyćmione, którą by łączyła w sobie zatem wygodę z oszczędnością — oto ideał. Ideałem tym jest żarówka due - oszczędnościowa Philipsa.

Żarówka ta może się palić przy 25 watach lub - przez zwykłe pociągnięcie za sznurerek, zwiśnięcie przy tej żarówce - przy 4-ech watach. W tym wypadku zużycie prądu jest minimalne.

Oszczędność ta - w życiu codziennym odgrywa bardzo dużą rolę. Żarówka due - oszczędnościowa Philipsa wykonywane są w kilku kolorach.

## Piękno Białegostoku wyczarowane przez wrażliwą duszę artysty.

Znany w mieście naszym artysta-malarz p. Czesław Sadowski, który przebojem dąży do coraz większego udoskonalenia, wykonał ostatnio szereg drzeworytów, przedstawiających fragmenty miasta Białegostoku.

Sposób ujęcia tych fragmentów daje widzowi ogromne zadowolenie, podnosząc jednocześnie walory artystyczne różnych zakątków naszego grodu, pozbawionych zdawałoby się wszelkiego piękna.

Trzeba spojrzeć okiem artysty, by wydobyć bajkę z czarowanej z rzeczy, obok których codziennie przechodzimy obojętnie.

O p. Sadowskim pisała prasa paryska podczas jego pobytu

w Paryżu w sposób następujący:

„W pracy jego przejawia się charakter samodzielnego, bardzo silnie akcentujący oryginalność i siłę ekspresji w wyrazie i rysunku. Zwłaszcza jego szkice i kompozycje mają ten właściwy a samorodny styl, a przecież daleki od chorych dróg futuryzmu”.

To samo możemy powiedzieć o wykonanych ostatnio przez niego drzeworytach, dodając, iż są to rzeczy nowe na terenie naszego miasta, rzeczy, mogące obudzić zamilowanie do piękna oraz do odnajdywania tego piękna we własnym otoczeniu.

## Znow zaginął 14-letni uczeń szkoły powszechnej.

Mateusz Zdzian (Mazowiecka 7) zameldował policji, że w dniu 30 ub. m. o godz. 4 min. 30 po poł. 14-letni syn jego Szczepan wyszedł z domu do

szkoły przy ulicy św. Rocha i więcej do domu nie wrócił.

Policja poszukuje obecnie zaginionego chłopca.

### POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

W następnym czwartek dnia 6 lutego r. odbędzie się kolejne posiedzenie plenarne Rady Miejskiej. Na porządku dziennym 10 spraw, m. in. drugie czytanie pożyczki długoterminowej na budowę szpitala, spra-

wa założenia lombardu miejskiego, wybór opiekunów społecznych m. Białegostoku, sprawa akcji odbudowy miast, zniszczonych wskutek działań wojennych i in.

### POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁYMSTOKU. DO MATEK — UBEZPIECZONYCH

Nie dosyć jest dziecko kochać, trzeba umieć je pielęgnować, aby wyrosło na zdrowego i tegiego człowieka.

Z winy naszej nieświadomości, z braków pielęgnacji umiera w Polsce czwarta część dzieci przed ukończeniem pierwszego roku życia.

To też zapobieganie czyli chronienie przed zachorowaniem staje się coraz ważniejszem zadaniem Kasy Chorych.

Rad tych jak zapobiegać, jak chronić dziecięce od początku jego dnia życia nawet przed przyjęciem na świat — ma udzielać Miejska Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem (ul. Słonimska 19).

Znacie ją wszystkie dobrze pod nazwą Kropka Mleka.

Kasa Chorych w Białymstoku od początku swego istnienia powołała ją do życia i wspólnie z Magistratem ją prowadziła.

Z niewiadomych powodów, najprawdopodobniej z lekceważenia nieświadomości Zarządów Kasy Chorych, które w ciągu ubiegłych czterech lat się zmieniły, matki-kasówki nie miały tej opieki nad niemowlętami i dopiero obecnie nawiazaliśmy z powrotem nć zerwaną z Magistratem m. Białegostoku.

Korzystanie z Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem jest dostępnym na zasadzie legitymacji kasowej, poświadczonej przez pracodawcę. Już ciężarna, najpóźniej na miesiąc przed rozwiązaniem, winna zgłosić się do „Kropki Mleka”, tam otrzyma wskazówki, jak ma siebie pielęgnować, kiedy pracy zaprzestać, tam otrzyma przekaz do akuszerki.

Nie później jak w dwa tygodnie po porodzie winna jest zgłosić się wraz z dzieckiem i od tej pory stale korzystać, nie czekając aż dziecko zachoruje, ze wskazówek i opieki lekarza Stacji i wywiaocwczyni-higienistki, która dziecko w domu odwiedzi.

Kasa Chorych, wprowadzając ten dział szerzenia higieny dziecięcej, nakłada tylko jeden obowiązek — systematyczne pielęgnowanie dziecka i wykonywanie ściśle zaleceń Stacji. Nie wątpię, że większość matek kasowych rozumie własny interes i interes dziecka, ażeby jednak zmusić te, które naszych usiłowań jeszcze nie rozumieją, zasłki położowe i karmiących będą wplatane tylko po zarejestrowaniu dziecka i po stałych oględzinach lekarza w Miejskiej Kropki Mleka.

Niech żadnej z Was tam nie zbraknie.

Godzinny przyjeżdż codziennie prócz świąt od 10<sup>00</sup> do 1 po południu. ZARZĄD POW. KASY CHORYCH W BIAŁYMSTOKU Dr. W. Szaykowski KOMISARZ RZĄDOWY

Białystok, 1 lutego 1930 r.

### Esencja oetowa jako antidotum na nieporozumienia rodzinne.

Onegdaj usiłowała popęlić samobójstwo, wypijając esencję oetową, 21-letnia Apolonja Krawowska, panna, zam. przy ulicy Smolnej 12. Przyczyną targnię-

cia się na życie są nieporozumienia rodzinne.

Denatęk w stanie ciężkim przewieziono do Szpitala Żydowskiego.

Alkohol już w małych dawkach spożyty osłabia bystrość umysłu oraz traśność sądu i stąd bywa przyczyną wielu niebezpieczeństw samochodowych, kolejowych i fabrycznych. Jeżeli więc twoja praca wymaga uwagi, pamięci i bystrości umysłu, unikaj nawet umiarkowanego picia.



**HEMATOGEN**  
D-ra **HOMMELA**  
NIEPORÓWNY ŚRODEK LECZNICZY,  
KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY  
I WZMACNIAJĄCY  
od 40 lat zalecany przy  
- WYCIENIENIU - BLEDNICY -  
- NIEDOKRWISTOŚCI - NERWOWOŚCI -  
- REKONWALESCENCJI -  
Należy wstrzegać się od podrobienia !!  
ORYGINALNY TYLKO D-ra MED. HOMMELA

**HEMOROIDY**  
STAN ZAPALNY  
KRZAWIENIE  
I WZDLENIE  
DUWA  
**HEMORIN**  
KŁAWE



## G. GERLACH — Warszawa — Tamka 40.

FABRYKA INSTRUMENTÓW GEODEZYJNYCH I RYSUNKOWYCH  
Poleca wykonania znane z precyzyjnego własnego wyrobu  
TEODOLITY, NIWELATORY, BUSOLE, KIEROWNICE, TOROMIERZE,  
ŁATY, Miary wszelkiego rodzaju.

Cenniki bezpłatnie

PRZEBÓJ PARYŻA  
**SAKYA-MOUNI**  
PERFUMY-PUDER  
**ROSE**  
PARIS

**O G Ł O S Z E N I E**  
Na zasadzie § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17.VI 1924 roku (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522). Magistrat miasta Białegostoku podaje do publicznej wiadomości, iż preliminarz budżetu m. Białegostoku na rok 1930-31, został wyłożony od dn. 3 lutego do dn. 10 lutego 1930 r. włącznie celem przegladania i wnoszenia zarzutów i zastrzeżeń przez zainteresowanych.  
Preliminarz można przegladac w wymienionym terminie w Magistracie (pokój Nr. 36) od godz. 11—13.  
Prezydent miasta: (—) W. Hermanowski.  
Białystok, 2.II-30 r.

Zwłastan letnich wyczasów



Złoty kostium kąpielowy z materiału „jersey” w kolorze czarnym i różowym.

Potworna zbrodnia na plebanji

Zamordowanie ks. dziekana Ludwika Robowskiego i zrabowanie jego oszczędności

Nasz korespondent z Bydgoszy (K) telefonuje: W piątek o świcie ludność miasteczka Sodki pod Wyżyskiem na Pomorzu zaalarmowana została biciem na trwogę we wszystkich dzwony kościelne.

Kto żyw, pośpieszył w stronę starej świątyni. Tam dowiedziano się, że umiłowany i szanowany przez wszystkich miejscowy proboszcz ks. dziekan Ludwik Robowski

został zamordowany w nocy przez nieznaną bandę bandytów, którzy, zamordowawszy księdza, obrabowali plebanję.

Według informacji, zebranych na miejscu, straszny napad miał przebieg następujący:

Około godziny 2 w nocy (do tej bowiem godziny na plebanji czuwano) nieznaną bandę, których prawdopodobnie było tylko dwu, dostali się

po drabinie do okna szczytowego, a stamtąd bezpośrednio przeszli na korytarz prowadzący do sypialni proboszcza.

Bandyci znali dobrze rozkład domu. Na korytarzu zachowywali się cicho, wiedząc, iż w sąsiednim pokoju, obok sypialni ks. Robowskiego, śpi ks. wikariusz, w małym zaś pokoiku koło kuchni — gospodyni.

Napaściny przywiecali sobie kieszonkową latarkę elektryczną. Po wejściu do sypialni księdza proboszcza,

bandyci podeszli od razu do biurka, gdzie zwykle przechowywano pieniądze. Na odgłos szmeru ks. Robowski obudził się i, jak świadczy położenie zwłok, usiłował wstać z łóżka.

Wówczas jeden z bandytów dał dwa strzały do księdza, zabijając go strzałami w okolice serca.

Po dokonaniu morderstwa bandyci rozbili wszystkie szuflady w biurku, szafie i komodzie, książki, papiery, bieliznę wyrzucano na podłogę. Pieniądże, które były w biurku, padły

łupem bandytów.

Bandyci spieszyli się niezwykle. Temu też przypisać należy, iż porzucili na podłodze rewolwer, latarkę, część banknotów i monet srebrnych.

Uciekając, nie poszli mordercy tą drogą, którą przyszli, lecz zbiegli wprost przez okno w sypialni Rzeź charakterystyczna, iż strzałów nikt na plebanji nie słyszał.

Zbrodnię dostrzeżono dopiero wtedy, gdy służąca weszła budzić ks. proboszcza.

Niezwłocznie zaalarmowano władze. Przybyli natychmiast przedstawiciele starostwa i sądownictwa.

Wszystkie powiaty okoliczne rozesłały patrole

w poszukiwaniu bandytów.

Mimo skrupulatnej obławy z psami policyjnymi, na trop zbrodniarzy dotąd nie natrafiono.

Najmodniejsza pyjama jedwabna



na strój poranny.

Wartość srebra kurczy się gwałtownie

Katastroficzny spadek cen

BERLIN, 1. 2. Cena srebra spadła w dniu wczorajszym do najniższego poziomu znanego w historii notowań tego kruszcza, mianowicie na 3,67 zł. za 31 gramów. Tem samym cena srebra w

ostatnich latach spadła o przeszło jedną piątą.

Katastroficzny spadek srebra wtrącił w ciężki kryzys gospodarczy kraje, posiadające walutę srebrną, jak Chiny, Indie i Persję. (My).

W promieniach słońca i blaskach śniegu



Szlaki narciarskie w okolicy Dawos, Lucerny itp. zimowisk szwajcarskich roją się od narciarzy, zaży wających w strojach kąpielowych kąpiele słonecznych.

Przed laureatkami konkursu piękności otwierają się szerokie perspektywy filmowe

WARSZAWA, 1. 2. Laureatki konkursu piękności zwróciły, rzecz oczywista, uwagę producentów i reżyserów filmowych.

Miss Polonia, która ma już po sobie kilka sukcesowych filmów — otrzymała cały szereg pierwszorzędnych ofert z wytwórni zagranicznych. Jednakowoż p. Batorycka oświadczyła: — To wszystko później! Na razie zaszczyt reprezentowania urody polskiej jak mi przypada w udziale nakłada na mnie obowiązki. Pierwszy film, jaki nagrywać będę jako Miss Polonia, musi być filmem polskim!

Wytwórnie polskie na wyścigi ubiegają się o współudział Miss Polonii, ale królowa piękności przed powrotem z Paryża nie zamierza przyrzec delinitywnie swego współudziału. Również wice Miss Polonia p. Lala Winkowska otrzymała pro-

pozycję grania w filmie mieszanej produkcji polsko - niemieckiej.

Wytwórcy filmowi zainteresowali się również uroczą twarzą jasnawłosej gwiazdy piękności z Krakowa, p. Danusi Bobowskiej.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 15 STYCZNIA b. r.

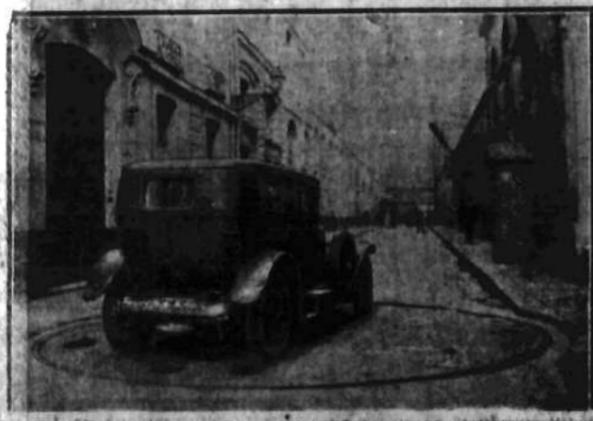
Adres, rubel, ebonit, senator, litera, torba, Raab.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 17 STYCZNIA b. r.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Z DNIA 19 STYCZNIA b. r. Krew nie woda.



Samochodowa zwrotnica uliczna



Celem umożliwienia samochodom dokonywania szybkich zwrotów w wąskich ulicach wprowadzono w Paryżu zwrotnice specjalne, podobne do zwrotnic kolejowych.

„Miss Danja”



Za „najpiękniejszą Danke” z tytułem „Miss Danja” uznano p. Esther Petersen.

MAJOR I TENISKI — BANDYTA Zrabował 88 tys. litów na dług karciany

KOWNO, 1. 2. — Tel. wł. — Do lokalu Banku Wzajemnego Kredytu w Kownie wdarł się nieznaną osobą w masce, który dobywszy dwu rewolwerów, steroryzował urzędników, poczem zrabował 88 tys. litów i wybiegł na ulicę.

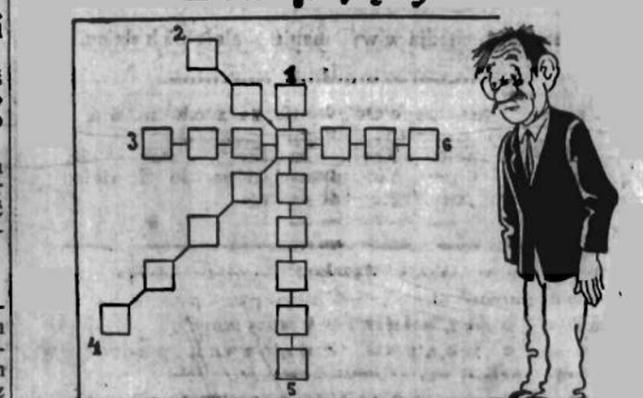
Ścigany przez policję, rabuś wdrapał się na dach i stamtąd począł strzelać. Ujęto go dopiero po wyczerpaniu zapasu kul.

W bandycie poznano majora Sudickasa, który zgrał się w karty i w ten sposób chciał zdobyć gotówkę na zapłacenie długu honorowego. (L).

MOSKWA, 1. 2. Wobec zerwania stosunków dyplomatycznych Meksyku z Sowietami, poseł meksykański Matti wraz z całym poselstwem wyjechał wczoraj z Moskwy.

W najbliższych dniach opuszcza Meksyk poseł sowiecki Mekaz. (M).

Dla pijących



Wpisz do każdej kratki po jednej literze, aby powstało 5 wyrazów o dwu pierwszych literach wspólnych. Znaczenie wyrazów: 1-6 but w Warszawie 1 — 5 positek, 1 — 4 napój, 1-3 zamknięcie butelki, 1-2 naczynie.

Antoni Marczyński 38) TRUCIZNA ROMANE FILMOWY

Nagle stało się to, co się powinno było stać już dawno. Czując nieuchronną kęskę zdobyła się Zaza na ostatni nadludzki wysiłek, szarpnęła się nadzór, pociągając za sobą swego prześladowcę, niewielki, kwadratowy stół pochylił się i runął wraz z nimi na dywan... — Ratuunku!!! Mordują!!! Na pomoc! Zaza krzyczała w niebogłosy, wykorzystując tę pomyślną okoliczność, że przy upadku odruchowo szarpnęła się i ręką zbierała wyrwało jej z ust knebel. — Ratuunku!!! Mor... Zastanę! Jej usta swą szerokością, spoconą łapą, szukając jednocześnie serwetki. — Dawoni? — zdziwił się i przychodząc szybko z jednego nastroju w drugi, wybuchnął gniewem. — Kręty!!! Nie dość, że marudzi, że

drzwi, aby na wszelki wypadek, zyskać na czasie. Wbręw wóki, nakazując myśleć najpierw o własnym ratunku, odtworzył sobie w rozgorączkowanej wyobraźni scenę, jaka musiała się rozegrać w policji, skoro telefonicznie doniesienie Zazy zostało w połowie przerwane hukem chybionego wystrzału... Tak, musieliby dowiedzieć się w centrali policyjnej, który aparat był przed chwilą połączony z nim, albo też sami znaleźli w książce telefonicznej numer telefonu Rostakowej, a potem u dozorczy spytali czy w tej kamienicy nie mieszka jakiś Frank... Jego nazwiska już chyba nie doszły. Jak było, tak było, fakt pozostanie faktem że policja stoi już za drzwiami, rable jej, wyjamuje. on zaś... — Obudź się, bydlę! — ryknął pod własnym adresem i po bębnieniu do salonu, zaczął z gorącym kowym pospóchem barykadować drzwi od przedpokoju. Z salonu poprzez jadalnię, swój pokój i kuchnię wybiegł na ganek. Jeden rzut oka wódł przekonał go, że... na dziedzińcu kamienicy

również są policjanci; pod wódzą dozorczy, trzymającego latarnię, szli właśnie ku drugiej klatce schodowej, przeznaczonej dla służby, więc i ta droga była już odcęta. — Na dach! — przemknęło mu przez myśl. Tym razem ani sekundy nie stracił na wahanie. Przeskakując po kilka stopni naraz, popędził w górę aż do szczytu klatki schodowej, zatrzymał się przed ciężkimi, okutymi białymi drzwiami od strychu, wsunął dłoń do jednej, drugiej, trzeciej kieszki i zaklął plugawo. Pęk kłuczy pozostawił w mieszkaniu, w którym policja zapewne już zosposadowała. O wyłamaniu tych mocnych drzwi, lub o wyrwanym potężnego skobu a golemi reklamami, nie można było marzyć, zatem i ostatnia droga nieczeki poprzez dachy domów odpadła. — Zadekuje się gdzie chyba — warknął zrozpaczony, nie mogąc się poróżnić z myślą o kapitulacji. Cofnął się na czwarte piętro; wiedział, że znajduje się tu aż trzy metry od drzwi, panny Honoraty, kompozytorki Sax o'Fona, oraz małe mieszkanie, które przedtem zaj-

ledwie się wślizgnął do pierwszego pokoju, zrobił spostrzeżenia, które mu nowy plan ucieczki nasunęło. Oto na fotelu leżała zarzutka Patricka, jego długi, czarny kapelus, obok jakas trąba w pokrowcu i parasol, a u jego stóp dwa północnych rozmiarów kalosze, ustawione „na baczność”. Oznaczało to, że popularny kompozytor zamierza niebawem opuścić mieszkanie, że z właściwą sobie pedantycznością przygotował to wszystko, co musi z sobą zabrać, wychodząc na miasto. — Łoek, to ty? — zabrzmiał głos z przyległej sypialni. Patrick Sax o'Fon był pewien, iż przyszedł jeden z jego uczniów, to też, nie czekając odpowiedzi, zaczął pnieć wiązankę najmłodniejszych szlagierów, co było nieomylnym znakiem szwelskiej pasji, jaka okarna każdego mężczyźnego przy „pojedynku” ze sztywnym kolnierzykiem. — Idźcie tutaj — mruknął Joachim, wsuwając się pospiesznie za portiera.

CZYTAJcie „DOBRY WIECZÓR”!

Sp. Gustaw Kamiński, urodzony w r. 1848 w Siedlcach, studiował początkowo w Warszawie, ucześcizając do Szkoły Głównej, poczem w Petersburgu ukończył Instytut technologiczny. Jako wybitny inżynier, pracował przez kilka lat w dyrekcji kolei państwowej - zachodnich w Kłowie, ale już w r. 1886 zostaje dyrektorem fabryk firmy Lilpop, Rau i Loewenstein. Od r. 1895 prowadził własne biuro techniczne w Warszawie, gdzie w 1918 r. doznał się upragnionej niepodległości Polski. Natychmiast wstąpił w szeregi armii i otrzymał misję zorganizowania wydziału technicznego w depi gosp. M. S. Wojs. Pracując jako inżynier wojskowy, wykładał na kursach inżynierskich, z czasem obejmując tamte i na Wojskowej Wszechnicy, nie zaniedbuje literatury pięknej. Równocześnie staje się jednym z inicjatorów i założycieli Stow. techników, Koła inżynierów technologicznych, Tow. przyjaciół Politechniki warszawskiej, Tow. filomatów, im. Szkoły Głównej i inn. Pracował prawie do ostatniej chwili życia, zostawiając bogaty dorobek: piękne, czone zaszczytne imię, dobrego obywatela.



S. p. Gustaw Kamiński (Gamaston)

Zgoda jednego z nestorów beletrystyki polskiej

WARSZAWA, 1. 2. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych zmarł nagłe w Warszawie jeden z nestorów naszej literatury beletrystycznej, Gustaw Kamiński - Gamaston. W ostatnich latach 19-go wieku jego powieści, jak „Fata Morgana”, „Lamparcie życie”, „Wlara, nadzieja i miłość”, „Fotografie bez retuszu”, „Pierścionek Maryli”, „Bożyszcze” i inne cieszyły się wielkim powodzeniem. Sp. Gustaw Kamiński, urodzony w r. 1848 w Siedlcach, studiował początkowo w Warszawie, ucześcizając do Szkoły Głównej, poczem w Petersburgu ukończył Instytut technologiczny. Jako wybitny inżynier, pracował przez kilka lat w dyrekcji kolei państwowej - zachodnich w Kłowie, ale już w r. 1886 zostaje dyrektorem fabryk firmy Lilpop, Rau i Loewenstein. Od r. 1895 prowadził własne biuro techniczne w Warszawie, gdzie w 1918 r. doznał się upragnionej niepodległości Polski. Natychmiast wstąpił w szeregi armii i otrzymał misję zorganizowania wydziału technicznego w depi gosp. M. S. Wojs. Pracując jako inżynier wojskowy, wykładał na kursach inżynierskich, z czasem obejmując tamte i na Wojskowej Wszechnicy, nie zaniedbuje literatury pięknej. Równocześnie staje się jednym z inicjatorów i założycieli Stow. techników, Koła inżynierów technologicznych, Tow. przyjaciół Politechniki warszawskiej, Tow. filomatów, im. Szkoły Głównej i inn. Pracował prawie do ostatniej chwili życia, zostawiając bogaty dorobek: piękne, czone zaszczytne imię, dobrego obywatela.

# Dobre wieści z Esprito Santo. KOLONIŚCI POLSCY NA BRAZYLIJSKICH UGORACH.

Horoskopy bliskich zbiorów podnoszą nastrój wśród naszych emigrantów.

Pierwsza kolonia polska „Agua Branca” (Orzeł Biały) w stanie Esprito Santo w Brazylii zaczęła się już zagospodarowywać. Z korespondencji, nadchodzących do kraju od kolonistów z Esprito Santo, wynika, że są oni całkiem zadowoleni. Pierwszy transport próbny emigrantów na kolonję, w składzie kilkudziesięciu osób, wyjechał na kolonję w końcu sierpnia r. ub. drugi zaś transport właściwy, w składzie 180 osób, w miesiąc później, t. j. w końcu września r. ub. Wszyscy koloniści w 3 dni po przybyciu na kolonję otrzymali swe działki i na czwarty dzień przystąpili do uprawy na wypalonych półhektarowych kawałkach ziemi.

Pierwsza partja próbna w chwili przybycia drugiego transportu była już całkowicie zagospodarowana. Dwie rodziny miały już wybudowane własne domki, dwie zaś następne miały przygotowany budulec. Poza tem wszyscy posiadali już ryż i warzywa, a przy pierwszych deszczach mieli siał kukurydzę, fasolę, maniokę, trzcinę cukrową itd. Zbiory pierwszych plonów pierwszej i drugiej partji nastąpią w ciągu stycznia.

Wogóle kolonizacja polska w Brazylii rozpoczęła się, rzecz można, pod dobrą gwiazdą. W miesiąc po przybyciu na kolonję kolonistka Szulcowa Stefania ze wsi Łyse, wojew. białostockiego, powiła zdrowego chłopca, który jako urodzony na ziemi brazylijskiej, jest już w pełni praw najmłodszym na kolonję polskiej obywatelem brazylijskim, z pochodzenia Polakiem. Prócz tego na kolonji Agua Branca odbył się ślub córkinowo-przybyłego kolonisty, która wyszła za Polaka osiadłego w Brazylii już od kilku lat.

Wszyscy koloniści przybyli na kolonję w dobrym zdrowiu, mimo zmiany klimatu nikt nie zapadł na zdrowie nawet choroby morską nie bardzo dała się kolonistom we znaki—tak sprzyjająca była pogoda w czasie podróży morskiej.

Według najświeższych wiadomości z kolonji, nastrój wśród kolonistów jest dobry, a podnoszą go jeszcze horoskopy bliskich zbiorów: w oczach rośnie kukurydza, ryż, fasola i warzywa.

W ciągu półtora miesiąca od zasadzenia, jak to widać z nadesłanych przez kolonistów fotografii, kukurydza wyrosła już

ponad wysokość człowieka.

Większość rodzin w początkach stycznia opuściła już baraki, przenosząc się do domków, wystawionych na własnych działkach. Niektórzy członkowie liczniejszych rodzin znaleźli zatrudnienie przy robotach na wzorowej plantacji, zaprowadzonej przez Towarzystwo Kolonizacyjne.

Kolonisci pisują do swych rodzin, pozostałych w kraju i do znajomych, chwając sobie

pobyt i nowe warunki po tamtej stronie oceanu i zachęcając pozostałych do pójścia w ich ślady. W związku z tem do Towarzystwa Kolonizacyjnego w Warszawie Sw. Krzyska 17, napływają liczne zgłoszenia kandydatów na wyjazd.

Nowe transporty na kolonję towarzyszą w Brazylii wysyłane będą począwszy od końca marca lub początków kwietnia r. b. w odstępach czasu mniej więcej co miesiąc.

## Zeznania o obrocie za rok ubiegły. Termin składania zeznań upływa 15 b. m.

Przypominamy, że wszystkie przedsiębiorstwa handlowe, pierwszych dwóch kategorii, przemysłowe pierwszych pięciu kategorii, zajęcia przemysłowe oraz wolne zawody winny złożyć w terminie do 15 bm. zeznanie o obrocie, dokonany w roku 1929.

Niezłożenie zeznania pozbawia płatnika prawa odwołania się od wymiaru.

## Budowa własnej floty.

Nieskoordynowana dotychczas działalność dwóch najważniejszych instytucji, propagujących w Polsce ideę morską i konieczność budowy własnej floty, była przyczyną wielu nieporozumień, które znalazły na-

wet swój wyraz w prasie, a co ważniejsze szkodziła samej sprawie.

Zanim zostaną stworzone warunki, umożliwiające zlanie się obu instytucji w jedną, zarządy obu powyższych instytucji, po wzajemnym porozumieniu się, postanowiły uzgodnić swoją działalność w myśl (następujących wytycznych:

Komitet Floty (Narodowej), zgodnie z art. I Ustawy z dn. 16.2.1927 r. popierać będzie pracę Ligi Morskiej i Rzecznej w całej rozciągłości, uzgadniając jednocześnie z nią program swego działania.

Liga Morska i Rzeczna udzieli swego całkowitego poparcia akcji Komitetu Floty Narodowej w sprawie zbiórki funduszy na zakup statków i w zakresie rozporządzalnych sił przyczyniać się będzie do podjęcia tej akcji.

## Działalność ubezpieczeniową mogą uprawiać tylko te zakłady, które otrzymały zezwolenie Ministerstwa Skarbu.

Na terenie Izb Skarbowych ziem wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej są rozpowszechniane t. zw. karty zamówień i karty sprzedaży obligacji 4 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej z 1928 r. lub innych pożyczek państwowych. Karty powyższe pochodzą z zagranicznych instytucji bankowych i zawierają w swej treści wzmiankę, iż każdy posiadacz dokumentu sprzedaży jest bezpłatnie ubezpieczony na określoną sumę pieniężną (wyrażoną zwykle w dolarach) na wypadek śmierci lub trwałej niezdolności do pracy z powodu nieszczęśliwego wypadku.

Taka działalność banków zagranicznych—niezależnie od tego, że sama sprzedaż przez te banki papierów wartościowych prowadzona jest nielegalnie (bez koncesji na wykonywanie w Polsce czynności bankowych) i wskutek tego już podlega ści-

ganiu, jest tembardziej niedopuszczalna, że posiada cechy nielegalnej działalności ubezpieczeniowej.

Wobec tego więc, w myśl postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 stycznia 1928 r. o kontroli ubezpieczeń (Dz. U.R.P. Nr. 9, poz. 64), „działalność ubezpieczeniową mogą uprawiać tylko zakłady, które otrzymały zezwolenie na działalność Ministerstwa Skarbu”. Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń przestrzega, iż osoby pośredniczące w zawieraniu scharakteryzowanych wyżej umów będą pociągane do odpowiedzialności karnej na mocy art. 101 rozp. o kontroli ubezpieczeń, który głosi, że „kto w imieniu Zakładu Ubezpieczeń, nie mającego zezwolenia na działalność w Polsce, zawiera umowę ubezpieczenia lub pośredniczy w zawarciu takiej umowy, ule-

ga karze aresztu do 6 miesięcy i grzywny do 10 ty. zł.—albo jednej z tych kar”.

Niezależnie od powyższego posiadacz tego rodzaju dokumentów sprzedaży obowiązani są do uiszczenia opłaty stempłowej w wysokości 2 procent od sumy ubezpieczenia na zasadzie art. 101 ustawy o opłatach stempłowych (Dz. U. R. P. Nr. 98, poz. 570). W razie nieuiszczenia opłaty stempłowej w ciągu trzech tygodni od chwili otrzymania dokumentu sprzedaży, zostanie ta opłata wymierzona w wysokości sześciokrotnej.

## Nowe rozporządzenie o paszportach zagranicznych.

Zapowiadane przez nas nowe wspólne rozporządzenie ministerstwa spr. wewnątrz i ministerstwa skarbu, upraszczające formalności przy wystawianiu paszportów na wyjazd zagranicę oraz zniżające opłaty

za te paszporty ukaże się w ciągu najbliższych czterech dni.

Rozporządzenie obowiązujące będzie od nowego okresu budżetowego, t. zn. od dnia 1-go kwietnia 1930 r.

## Zbiórka na Instytut Radowy w Warszawie.

W dniu dzisiejszym odbędzie się zbiórka uliczna na dokonanie budowy Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.

Instytut ten będzie miał za zadanie badanie właściwości radu oraz leczenie straszliwej choroby—raka.

stwo białostockie docenia należycie potrzebę budowy Instytutu Radowego w Warszawie i uczczenia w ten sposób wielkiej uczonej rodaczki naszej Marii Skłodowskiej-Curie.

Nikt zatem nie ominię dziś kwestarstwa lub kwestarza, nie złożywszy swej ofiary na wzniesienie cel budowy Inst. Radowego

Ku uczczeniu dnia Imienin Wielce Szanownej Redaktorki „Dziennika Białostockiego” Pani MARJI LUBKIEWICZOWEJ, pracownicy: Redakcji, Administracji, Drukarni i Ekspedycji składają na Towarzystwo Przeciwgruźlicze 70 złotych.

## Konferencja rodzicielska w I gimnazjum męskim.

Dzisiaj o godz. 11-ej odbędzie się w państwowym gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta konferencja rodzicielska z racji zakończenia pierwszego półrocza 1929/30 roku szkolnego.

Wychowanie dzieci może być postawione racjonalnie jedynie przy współdziałaniu na tem polu domu ze szkołą, wobec czego rodzice winni jaknajpilniej uczęszczać na konferencje szkolne.

Wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie **ś.p. Edmunda Lewkowicza** prowizora farmacji, a szczególnie Ks. Reszeciowi, Pp. Homanom, Paniom Makowieckim, p. Felczeroi Sokolskiemu, współpracownikom w Ambulansie Kolejowym, wszystkim ś.p. zmarłego Kolegom Szkolnym, Kolegom Farmaceutom, krewnym i znajomym, którzy okazali wiele współczucia w tak wielkiem nieszczęściu składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać” **STROSKANA ŻONA.**

**APOLLO** o godz. 11, 1<sup>30</sup> i 3 pop. Ceny 60 gr.  
Dla dzieci i dorosłych od 60 gr.  
Król sensacji  
**TOM MIX**  
w swoim najnowszym sensacyjnym filmie p.t.  
**„W POGONI ZA DJAMENTEM”**  
PONADTO  
**Luna Park Mickeya**  
Aroyzabawna komedia w wykonaniu małoletnich dzieciaków oraz tresowanych zwierząt

# BIURO ŻYCIA

Wp. STEFANA ŻEROMSKIEGO

**APOLLO**  
Dzisiaj premiera  
**POCZĄTEK**  
o godz.  
5, 6<sup>45</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup>  
REALIZACJA  
Henri Fescourt  
Wytw. „Cineromans”

NIEBYWAŁY PRZEPYCH WYSTAWY — TYSIĄCE WOJOWNICZYCH ARABÓW  
**KWIAT WSCHODU**  
Wspaniały film orientalny wykonany częściowo w naturalnych kolorach  
W rolach głównych:  
**CLADJA VITRIX, JAQUE CATELAIN**  
Rzecz dzieje się współcześnie w Afryce, na morzu Śródziemnym i w Tulonie

**Jeżeli jesteś chory!** na migrenę, bóle głowy, katar żołądka, katar kręgosłupa, choroby kręgosłupa, choroby reumatyzmu, ischias, kaszel, bóle krzyża, uszy, oczy, nerwy, bezsenność, brak apetytu, influencję, serce, nerki, wątrobę, kamienie żółciowe, bóle zębów, atakie choroby kobiece, dziecięce i wszelkie inne i zwróć się do Rudzińskiego, to natychmiast bez lekarstwa pozabawiasz się bólem i cierpieniem. Hipolit Rudziński. Przyjmijcie od 9 do 2 i od 3-8 w Białymstoku, Hotel Wiktorja pokój N 6 ul. Stenkiwiczowa.

**RADJO ODBIORNIKI** MARCONI do dzieł elektrycznych na b. dogodnych warunkach **L. MOWSZOWSKI** Białystok, Lipowa 22, tel. 2-14.

**Zastępcy losów!** forsowna sprzedaż dolarówek ulatwi nasz zupełnie nowy dotąd nieznan system kombinacyjny. Warunki dla nasbywców najkorzystniejsze. Poszukujemy zdolnych, dobrane wprowadzonych zastępców pod najlepszymi i rzetelnymi warunkami. Natychmiastowe zgłoszenia: Małopolska Kasa Kredytowa, Lwów Małeckiego 2.

**Planino** dobre przypadkowo pozostałe w Białymstoku sprzedam. O cenie i warunkach zwracać się listownie: Wilno, Wielkopolska 15, Pałaszek.

**Wygubiono książkę** domową, wyd. przez Magistrat Białostocki na imię Antoniego Walicko właściciela, poszły przy ul. Kanjowskiej 8 na Białymstoku.

**Wygubiono książkę** domową, wyd. przez P.K.U. Lwów na imię Bronisława syna Józefa, Troicki rocznik 1890, zam. Stare Budy, gmina Białowięź, poszły Bielsk Podl.

**„MODERN”** DZIS Sensacja Początek 6-ej  
rewelacyjna, długo oczekiwana  
Monumentalny film, odsłaniający tajemnicę współczesnych małżeństw  
**BEZBRONNE DZIEWCZĘ**  
Wstrząsający dramat, ilustrujący tragiczne przeżycia zhańbionej pensjonarki  
W rolach głównych:  
Największa tragiczka Europy **EWELINA HOLT** — **LIVIO PAVANELLI** jako **ZHAŃBIONA** jako **UWODZICIEL**  
Ulubieniec kobiet  
oraz najpiękniejszy amant ekranu **ERNEST VEREBES**  
Zdrada małżeńska — Zabójstwo uwodziciela — Samobójstwo uwiedzionej  
Film pełen wstrząsających momentów

**Olejarnię nowoczesną** kupię lub wydzierżawię. Oferty z podaniem miejscowości, dokładnym opisem maszyn, budynków, ceną względnie dzierżawą proszę składać do Administracji „Dziennika” pod „Olejarnia”.

**„Modern”** Dzisiaj od 11—3 pop. Ceny od 75 gr.  
— Największy film świata —  
**ARKA NOEGO**  
Wielki dramat na tle potopu i wojny światowej  
**UWAGA!!** Do filmu przygrywa orkiestra wieczorowa

**WARUNKI PRENUMERATY:** Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.  
**CENY OGŁOSZEŃ:** za wiersz szlifmetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, wycieczka połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.  
Wydawca i redaktor odpowiedzialny **MARJA LUBKIEWICZOWA.** Państw. Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 2, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)